Osiem zatrzymań w dwa dni. Policyjna akcja „Poszukiwany” przyniosła efekty

data aktualizacji: 2026.04.21 autor: Bartosz Nowakowski



Ukrywanie się przed wymiarem sprawiedliwości coraz rzadziej daje czas. Czasem daje tylko złudzenie, że wystarczy zmienić miasto, zerwać kontakt ze starym otoczeniem i przeczekać. Dwudniowa akcja „Poszukiwany” pokazuje, że taki rachunek bywa krótki.

Na terenie województwa łódzkiego przeprowadzono dwudniową akcję pod kryptonimem „Poszukiwany”, wymierzoną w osoby ukrywające się przed wymiarem sprawiedliwości. W działaniach uczestniczyli policjanci z całego regionu, w tym funkcjonariusze Komenda Miejska Policji w Skierniewicach.

Najbardziej znaczący przebieg miało zatrzymanie 31-letniego mężczyzny ściganego listem gończym za pobicie. Funkcjonariusze wydziału kryminalnego ustalili jego aktualne miejsce pobytu we Wrocławiu. Tam, wieczorem, został zatrzymany, a następnie, zgodnie z decyzją sądu, przewieziony do zakładu karnego, gdzie spędzi najbliższe miesiące.

W ciągu dwóch dni policyjnej akcji „Poszukiwany”, prowadzonej 15 i 16 kwietnia 2026 roku na terenie województwa łódzkiego, funkcjonariusze Komendy Miejskiej Policji w Skierniewicach zatrzymali osiem osób ukrywających się przed wymiarem sprawiedliwości. Jak wynika z komunikatu

skierniewickiej komendy, w działania aktywnie włączyli się wszyscy funkcjonariusze jednostki, a jeden z zatrzymanych był poszukiwany listem gończym.

Najbardziej znaczące operacyjnie było zatrzymanie 31-letniego mężczyzny ściganego w związku ze sprawą pobicia. Policjanci z wydziału kryminalnego ustalili jego aktualne miejsce pobytu poza regionem; mężczyzna został zatrzymany wieczorem we Wrocławiu. Jak przekazała **mł. asp. Aneta Placek, oficer prasowa KMP w Skierniewicach**, po zatrzymaniu trafił już — zgodnie z decyzją sądu — do zakładu karnego, gdzie spędzi najbliższe miesiące.

W polskiej procedurze karnej poszukiwanie wszczyna się wtedy, gdy miejsce pobytu oskarżonego lub osoby podejrzanej nie jest znane. Jedną z podstaw takich działań jest list gończy — instrument zarezerwowany dla spraw poważniejszych proceduralnie niż zwykłe ustalenie miejsca pobytu. Kodeks postępowania karnego stanowi, że sąd lub prokurator może wydać postanowienie o poszukiwaniu listem gończym wobec oskarżonego, który się ukrywa, a sam list zawiera dane mające ułatwić identyfikację i ujęcie, w tym rysopis, znaki szczególne, informację o zarzucie lub wyroku oraz wezwanie do powiadomienia Policji, prokuratora lub sądu.

To właśnie odróżnia podobne działania od rutynowo wykonywanych nakazów doprowadzenia. Jak przypomina Komenda Główna Policji, poszukiwania procesowe są zespołem czynności, których celem jest zatrzymanie albo ustalenie miejsca pobytu osób uchylających się od wykonania decyzji organów ścigania lub wymiaru sprawiedliwości. Z perspektywy praktyki oznacza to żmudną pracę operacyjną: analizę kontaktów, sprawdzanie nowych adresów, weryfikację powiązań rodzinnych i zawodowych oraz szybkie przekazywanie informacji między jednostkami. Dlatego akcje prowadzone jednocześnie na większym obszarze — wojewódzkim albo ogólnopolskim — zwykle zwiększają skuteczność: utrudniają osobom poszukiwanym wykorzystanie prostego mechanizmu „zmiany miejsca” jako sposobu na przeczekanie presji służb.

Policja podkreśla, że na co dzień funkcjonariusze realizują nakazy doprowadzenia i zatrzymują osoby poszukiwane, jednak skoordynowane działania o charakterze wojewódzkim pozwalają dotrzeć szybciej do tych, którzy świadomie zrywają kontakt z organami ścigania i próbują ukrywać się poza swoim środowiskiem. W tym przypadku jeden z poszukiwanych został namierzony nie w miejscu zamieszkania, lecz we Wrocławiu, gdzie czasowo przebywał.

Skierniewicki epizod wpisuje się przy tym w szerszy model działania policji. Komenda Główna informowała, że podczas ogólnopolskiej akcji przeprowadzonej 2 i 3 marca 2026 roku zatrzymano **1944 osoby** poszukiwane listami gończymi i nakazami doprowadzenia, a w działania zaangażowano **26 496 funkcjonariuszy**.

Osiem ujęć w dwa dni nie mówi wyłącznie o skuteczności doraźnej akcji. Mówi również o jakości wcześniejszego rozpoznania, pracy wydziału kryminalnego i o sprawności obiegu informacji między jednostkami. W realiach poszukiwań to właśnie te elementy decydują, czy osoba ścigana pozostanie jedynie numerem w rejestrze, czy też zostanie faktycznie odnaleziona i zatrzymana.

W szerszej skali podobne operacje są dla Policji jednym z narzędzi konsekwentnego ograniczania bezkarności osób, które liczą, że po zmianie miasta, adresu albo kręgu znajomych uda się uniknąć wykonania orzeczenia sądu. Dane z policyjnych komunikatów pokazują, że zatrzymania osób poszukiwanych są stałym elementem codziennej pracy formacji, a podczas skoordynowanych działań ich liczba wyraźnie rośnie.

Źródło: https://eglos.pl/aktualnosci/item/45453-osiem-zatrzyman-w-dwa-dni-policyjna-akcja-poszukiwany-przyniosla-efekty